SEKRETY Wsi...

Egzemplarz bezpłatny

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Numer 11 (67), Listopad 2018 www.sulow.pl

NATURALNIE GMINA SUŁÓW

W tym numerze

Władze Gminy Sułów 2018-2023	str. 2
Niepodległa	str. 2
Obchody 100-lecia Niepodległości	str. 6
Zaduszki Strażackie	str. 7
Szacunek dla przeszłości	str. 8
Nowy sprzęt dla OSP	str. 9
Muzyczne zaduszki	str. 9
Wieści gminne	str. 10
Wieści szkolne	str. 12
Z życia WTZ w Rozłopach	str. 15
O tym, co ukryte w naszych imionach	str. 16
Kącik literacki	str. 18
Kącik kulinarny	str. 19
Humor	str. 20

SETNA ROCZNICA ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

WŁADZE GMINY SUŁÓW—KADENCJA 2018-2023

21 listopada w odnowionym budynku „Starej remizy" odbyła się inauguracyjna Sesja Rady Gminy Sułów kadencji 2018-2023.

Nowo wybrani Radni odebrali z rąk przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej zaświadczenia o wyborze na radnego a następnie złożyli uroczyste ślubowanie.

Przewodniczącym Rady Gminy został wybrany Ryszard Pietrykowski, natomiast vice przewodniczącymi Józef Magryta oraz Piotr Jarosz.

Kolejną kadencję na stanowisku Wójta Gminy Sułów oficjalnie rozpoczął też Pan Leon Bulak.

Rada Gminy Sułów

1. Ryszard Pietrykowski—przewodniczący Rady Gminy
2. Piotr Jarosz—vice przewodniczący Rady Gminy
3. Józef Magryta—vice przewodniczący Rady Gminy
4. Adam Braszko
5. Mariusz Bubiłek
6. Piotr Dumała
7. Mariusz Łoś
8. Grzegorz Krukowski
9. Grzegorz Krzeszowski
10. Katarzyna Kościk
11. Renata Pańczyk
12. Waldemar Bełkot
13. Andrzej Popielec
14. Henryk Pańczyk
15. Zbigniew Santus

NIEPODLEGŁA

W 2018 roku słyszymy to słowo bezustannie. I nie bez przyczyny, skoro w tym roku obchodziliśmy 100 lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Słowo to dla starszych pokoleń znaczy bardzo wiele, dla młodszych staje się pewnego rodzaju archaizmem. Nic w tym dziwnego skoro nie doznali skutków bycia podległym: upokorzenia, bezsilnego gniewu, niemocy, na własnej skórze. Nie znaczy to jednak, że można puścić w niepamięć 1918 rok. Obowiązkiem jest uczenie dzieci i młodzieży o 123 latach niewoli i jej przyczynach, o patriotyzmie, dumie i honorze Polaków, które pomimo świadomości braku odpowiednich sił, a tym samym niemal pewności klęski, były zarzewiem kolejnych zrywów zbrojnych. I o tym, że Polacy nigdy nie pozwolili się wynarodowić. Wielu badaczy przypisuje taką postawę słynnemu romantyzmowi Polaków, jakaś część prawdy na pewno tkwi w tym stwierdzeniu, ale nie można zaprzeczyć, że wśród „architektów" niepodległości byli ludzie pragmatyczni, trzeźwo oceniający rzeczywistość, nie tylko „gorące głowy". Czy dlatego byli mniej wartościowi?

I właśnie w tym artykule chcielibyśmy przedstawić sylwetki kilku, bardzo różnych osób, których działalność na początku XX wieku niewątpliwie przyczyniła się do ponownego pojawienia się Polski na mapie świata. Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Józef Piłsudski, Wincenty Witos, nie reprezentowali tych samych poglądów politycznych, każdy z nich miał trochę inną wizję niepodległej ojczyzny łączyło ich jedno: wielka do niej

miłość, która dla jej dobra pozwalała na rezygnacje z osobistych ambicji. Wszak nie darmo w naszym hymnie zawarte są słowa „Dla ojczyzny ratowania, rzucim się przez morze”. Pewne jest także, że byli oni nieprzeciętnymi osobowościami, silnymi i charyzmatycznymi, za którymi zawsze ciągną oczarowane tłumy.

Ignacy Jan Paderewski (1860 – 1941) – zyskał sławę jednego z najwybitniejszych pianistów świata oraz „najlepszego pianisty wśród polityków i najlepszego polityka wśród pianistów”. Sympatyzował z obozem Narodowej Demokracji. Działalność polityczną i społeczną rozpoczął przed I wojną światową, podejmując w USA akcje na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Również przez cały okres wojny angażował się w propagowanie „sprawy polskiej” – to jemu przypisuje się zasługę przeforsowania postulatu dot. wskrzeszenia niepodległej Polski w orędziu prezydenta Wilsona.

Fenomen Paderewskiego polegał na tym, że nie gardził prostymi ludźmi, nie izolował się od "prostaczków", przeciwnie, w rozmowach przekazywał zebrane w świecie informacje o nowoczesnym życiu i gospodarowaniu. Organizował i grał koncerty charytatywne, tworzył fundacje, przygotowywał konkursy, fundował nagrody, zbierał datki na pomoc wdowom i sierotom po poległych żołnierzach. Jednak jego największym darem dla rodaków stał się ufundowany przez niego pomnik Grunwaldzki, odsłonięty 15 lipca 1910 roku w Krakowie . Na cokole wyryto inskrypcję: Praojcom na chwałę, rodakom na otuchę.

Uroczystość odsłonięcia monumentu była wielką manifestacją siły i prężności Polaków żyjących w trzech zaborach. I.J. Paderewski wygłosił tam jedno ze swoich pierwszych przemówień, którym porwał tłumy: […] Dzieło, na które patrzymy nie powstało z nienawiści. Zrodziła je miłość głęboka ojczyzny. […] Niech każdy Polak i Litwin, każdy z dawnych dzielnic Ojczyzny czy zza oceanu spogląda na ten pomnik jako na znak wspólnej przeszłości, świadectwo wspólnej chwały, zachętę do wspólnej, a owocnej pracy.

Działania wojenne rozbudziły nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. Wykorzystując swoją pozycję światowej sławy wirtuoza i międzynarodowe kontakty w kołach dyplomatycznych,

I.J. Paderewski — czynnie włączył się w działania polityczne. Jako oficjalny delegat Komitetu Pomocy dla Ofiar Wojny w kwietniu 1915 roku wraz z małżonką udał się do Ameryki. Od pierwszej chwili rozpoczął intensywną kampanię na rzecz pomocy Polsce. 30 maja 1915 roku przed pomnikiem T. Kościuszki wygłosił wielką mowę do Polonii. W ciągu trzech lat, do 10 listopada 1918 roku, dał ponad 140 koncertów i wygłosił 340 przemówień, odbywając podróże po całych Stanach. Usilnie walczył też o utworzenie w Ameryce Armii Polskiej złożonej z osiadłych tamże młodych Polaków. Wiedza, osobowość, umiejętność dyplomacji pozwoliły mu na nawiązanie bliższych kontaktów z prezydentem W. Wilsonem. Te z kolei przełożyły się na zainteresowanie prezydenta sprawą Polski. 8 stycznia 1918 roku – w trzynastym punkcie swego programu Sprawiedliwego pokoju Wilson powiedział m.in.: […] Powinno być utworzone niepodległe państwo polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez ludność bezsprzecznie polską, mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, a którego niezawisłość polityczna i gospodarcza oraz całość terytorialna winna być zagwarantowana paktem międzynarodowym.

W listopadzie 1918 roku I.J. Paderewski opuścił Stany Zjednoczone Ameryki i udał się do Europy. 26 grudnia 1918 roku państwo Helena i Ignacy Jan Paderewscy wysiedli z pociągu na dworcu z Poznaniu. Witały ich tłumy poznaniaków z pochodniami w rękach (niemiecka administracja wydała rozkaz wyłączenia prądu). Poznań witał wielkiego Polaka, patriotę, męża stanu, który przez całe swe życie mówił, także poprzez muzykę, o wolnej, niepodległej Polsce. Z okna hotelu Bazar Paderewski przemówił do zgromadzonych: […] Po długich latach niewoli Ojczyzna się odradza. Odbudować się musi na tych samych podstawach, na których tu pierwsza budowa poczęta została. Żadne, najmądrzej zorganizowane stronnictwo Ojczyzny odbudować nie zdoła. Do tego dzieła trzeba jedności i zgody wszystkich, miłości i siły, wiary i zaparcia się samego siebie, do tego dzieła potrzeba wszystkich sił i wszystkich serc zespołu.

Następnego dnia, 27 grudnia, około godziny 16.40, po trwających od rana zamieszkach padły pierwsze strzały. Rozpoczęło się Powstanie Wielkopolskie. Jak pokazała historia, jedno jedyne zwycięskie powstanie w dziejach narodu polskiego.

1 stycznia 1919 roku późnym wieczorem Ignacy Jan Paderewski przybył do Warszawy. Tak jak i w Poznaniu witany był z niewyobrażalną radością i entuzjazmem. 16 stycznia 1919 roku Józef Piłsudski – Naczelnik Państwa, po długich negocjacjach powierzył I.J. Paderewskiemu kierowanie rządem. Nowy premier, oficjalnie tytułowany Prezydentem Rady Ministrów, objął także tekę ministra spraw zagranicznych.

Rząd utworzony przez Paderewskiego był rządem kompromisu między Piłsudskim i umiarkowaną niepodległościowo lewicą demokratyczną. Prace nowego gabinetu skupiały się przede wszystkim na odbudowie jedności państwa polskiego. Jednak najwięcej energii I.J. Paderewski poświęcił roli i miejscu Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Niestety, na konferencji pokojowej w Wersalu nie udało się mu spełnić wszystkich oczekiwań rodaków co do kształtu terytorium Rzeczypospolitej. Wkrótce zaczęły narastać głosy krytyczne wobec jego osoby i prowadzonej przez niego polityki.

10 grudnia 1919 roku I.J. Paderewski zrezygnował ostatecznie ze stanowiska premiera. Marzenia wielkiego artysty, poważanego na arenie międzynarodowej polityka, zderzyły się z polską rzeczywistością. Rozgoryczony wyjechał do Szwajcarii. Do Polski wrócił raz jeszcze w 1924 roku, aby odebrać tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego

Roman Dmowski (1864-1939) - współzałożyciel i przywódca Narodowej Demokracji, nacjonalista, pisarz polityczny i wydawca „Przeglądu Wszechpolskiego", polityczny przeciwnik Józefa Piłsudskiego. W latach 1919 – 1922 był posłem na sejm, a potem ministrem spraw zagranicznych.

Propagował: uświadomienie mas, solidaryzm społeczny, nacjonalizm, ideę połączenia wszystkich ziem polskich pod protektoratem Rosji, antysemityzm i walkę z ruchem rewolucyjnym, który uważał za szkodliwy dla interesu narodu polskiego.

Przed I wojną światową rozwiązanie sprawy polskiej widział w sojuszu z Rosją, a od roku 1917 nadzieje wiązał z państwami zachodnimi. Działał w Kole Polskim, był twórcą i przewodniczącym Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Na konferencji pokojowej referował sprawę granic Polski, zabiegając o przywrócenie Polsce Górnego Śląska, Pomorza z Gdańskiem, Warmii i Mazur, przyłączenie Litwy, części Białorusi i Ukrainy. Poglądy Dmowskiego wyrażały się, najprościej rzecz ujmując, w nacjonalizmie. Dmowski opowiadał się za silnym państwem, potępiał słabość i bierność Polaków. Narodowa demokracja stała się oficjalnym programem Dmowskiego i polskiego ruchu narodowego. Na początku swojej działalności krytycznie odnosił się do chrześcijaństwa, nieco później zmienił poglądy i zaczął podkreślać istotę i rolę Kościoła katolickiego w Polsce. Dmowski twierdził, że najwyższym dobrem jest dobro narodu. Najbardziej potępiał lewicę i socjalistów, których uważał za wichrzycieli i siły niszczące jedność narodową.

Z jednej strony Roman Dmowski jest jednym z ojców polskiej niepodległości, z drugiej zaś wielu badaczy zarzuca mu formowanie polskiego faszyzmu, jednak w ówczesnych czasach był on zrozumiały, ponieważ obecny we wszystkich krajach europejskich.

Dmowski dla wielu Polaków jest symbolem odzyskania przez Polskę niepodległości, a samą narodową demokrację uważa się za zdrowy odruch w czasie kryzysu narodu polskiego.

Poglądy Dmowskiego zadziwiają niektórych historyków, zwłaszcza niezrozumiałe jest podejście Dmowskiego do Rosji. Dmowski widział w Rosji sojusznika polskiej sprawy, być może wychodził z założenia, że Rosjanie również należą do Słowian; jako zwolennik panslawizmu wolał walczyć o wspólne interesy bliższych Polakom nacji.

Dmowski był współuczestnikiem konferencji paryskiej w 1919 r. i sygnatariuszem pokoju w Wersalu. Jego ruch, Endecja, był zagorzałym wrogiem Józefa Piłsudskiego i sanacji. Poglądy Dmowskiego wyrażały się, najprościej rzecz ujmując, w nacjonalizmie. Dmowski opowiadał się za silnym państwem, potępiał słabość i bierność Polaków. Narodowa demokracja stała się oficjalnym programem Dmowskiego i polskiego ruchu narodowego.

Wincenty Witos (1874-1945) - polityk ludowy, trzykrotny premier, po roku 1926 opozycjonista, więzień brzeski i emigrant. Do Polski powrócił w maju 1939 r. Skończył tylko cztery klasy szkoły podstawowej, ale był genialnym samoukiem. Czytał i uczył się całe życie. Wrodzona, niepospolita inteligencja i ciężka praca uczyniła z niego niekwestionowanego przywódcę chłopskiego i polityka na miarę światową.

W sprawach narodowych i kwestiach niepodległościowych umiał się Witos wznieść ponad chłopskie uprzedzenia i obawy. W sposób wyważony i - dodajmy - trafny prognozował rozwój sytuacji politycznej i militarnej. Pod jego przewodnictwem «Piast» zerwał z bezkrytyczną orientacją na Austrię, nadając niebawem ton i przewodząc obozowi niepodległościowemu w Galicji. W programie i działaniu Wincentego Witosa zawsze na pierwszym miejscy było państwo polskie, jego granice i ład w nim – „dobrze rozumiany interes państwowy", a następnie interes chłopów. Polska i chłopi, a nie chłopi i Polska. Stale powtarzał, że najważniejszą zasadą polityki ludowej jest „utrzymanie niepodległości państwa i jego potęgi".

Witos nigdy nie schlebiał swoim zwolennikom, nie uciekał się do taniego populizmu. Wręcz przeciwnie, dość często mówił bolesne prawdy, upominał, krytykował. A co ważniejsze – oni przyjmowali to z całą otwartością. Wszak jak rzadko kto Witos dbał o zgodność słów i czynów. Od siebie wymagał więcej niż od innych.

Był człowiekiem walki i czynu, chłopem – patriotą, politykiem kompromisu. Wiedział, że dobra polityka to sztuka realizacji tego, co możliwe. Był skłonny do ugody w każdej sytuacji, gdy uznał, że z punktu widzenia narodu, państwa i chłopów porozumienie będzie korzystniejsze niż walka. Ale miał także swoje zasady – niezmiennie sprzeciwiał się ugodzie jednostronnej.

W .Witos zawsze pozostawał w opozycji do sanacji (uzdrowienia)- obozu Józefa Piłsudskiego, a stanowisko to nasiliło się szczególnie po przewrocie majowym (12 maja 1926 rok). Twierdził, że: „Wypadki majowe były największym ciosem dla polskiego parlamentaryzmu. Pan Marszałek Piłsudski nie tylko dokonał na nim gwałtu, lecz rzucił mu w oczy obelgę. Parlament skapitulował, […]. Rządy obecne są raczej dyktaturą."

Po okresie zwątpienia Wincenty Witos przystąpił do energicznej pracy partyjnej. Stał się jednym z największych opozycjonistów rządów pomajowych – wykluczał jakąkolwiek możliwość współpracy ze zwolennikami Marszałka. Pragnął skonsolidowania wszystkich sił politycznych w kraju w imię walki z siłą narzuconą władzą sanacji. Z czasem, coraz silniej skłaniał się do działalności pozaparlamentarnej. Przystąpił do tzw. Centrolewu powstałego 14 września 1929 roku i skupiającego większość ugrupowań przeciwnych sanacji, począwszy od PSL „Piast", przez PPS, PSL „Wyzwolenie", Narodową Partię Robotniczą i Stronnictwo Chłopskie. Centrolew zapowiadał walkę z dyktaturą Piłsudskiego i domagał się m.in. ustąpienia prezydenta Ignacego Mościckiego. Przywódcy koalicyjnego ugrupowania na 14 września 1930 roku planowali wiece wymierzone w sanację o ogromnym rozmachu. Józef Piłsudski nie zamierzał obserwować spokojnie tych poczynań, przywódcy Centrolewu na czele z Witosem zostali aresztowani i osadzeni w Twierdzy Brzeskiej. Wincentemu Witosowi w 1932 r. zamieniono osadzenie w Twierdzy Brzeskiej na dom poprawy, a następnie w 1933 na więzienie. Uprzedzony wcześniej chłopski przywódca postanowił wyjechać do Czechosłowacji. Okres wojny spędził początkowo w Polsce, następnie w Niemczech i od 1941 znów w Polsce, w rodzinnych Wierzchosławicach. Jego legendę usiłowali wykorzystać Niemcy do utworzenia rządu kolaboracyjnego, następnie alianci do wydania odezwy antyradzieckiej, a w końcu, po wojnie, komuniści. Kategorycznie odmawiał.

Wincenty Witos był jednym z najwybitniejszych polityków II Rzeczpospolitej, właściwym twórcą ruchu ludowego i godnym podziwu patriotą. Trzykrotnie piastował funkcję premiera, choć za udaną można uznać tylko jego pierwszą kadencję. Był jednym z największych rywali Józefa Piłsudskiego, stając się symbolem walki z rządami pomajowymi. W znacznej mierze to Witosowi należy także przypisać zasługę uświadomienia patriotycznego polskich chłopów, czemu najdobitniejszym przykładem jest wojna polsko-bolszewicka i późniejsza ich konspiracyjna walka w II wojnie światowej.

Józef Piłsudski - (1867-1935) - polityków, którzy mieli ambicje objęcia w Polsce władzy, było kilku. Na prawicy nikt nie negował pozycji Romana Dmowskiego, choć wielkie aspiracje miał też Wojciech Korfanty. Wincenty Witos usiłował podporządkować sobie ruch ludowy. Ale żaden z tych bardzo zdolnych graczy nie mógł się pochwalić, że dowodził na froncie wojskami walczącymi z Rosjanami, stawiał twarde żądania Austriakom i siedział w niemieckiej twierdzy. Piłsudski był symbolem wroga wszystkich zaborców. To, że z rządem w Wiedniu wcześniej współpracował, a z Niemcami zawierał układy, odeszło w niepamięć. Twórca Legionów korzystał z tego, że jako jedyny znany polityk ryzykował podczas wojny życie dla sprawy niepodległości.

Najlepiej stopień uwielbienia podkomendnych oddaje lakoniczne ujęcie roli ich wodza w I wojnie światowej przez byłego sekretarza Piłsudskiego Michała Sokolnickiego słowami: „On był Polską".

Dzieciństwo i młodość Piłsudskiego odegrały wielką rolę w jego późniejszych decyzjach i poczynaniach, nadały mu romantycznego usposobienia, wpoiły patos zniewolonego narodu i świadomość odpowiedzialności przed tymi którzy nadejdą. Okres ten na, a także późniejsza praca konspiracyjna wpoiły w niego tajemniczość i skrytość, która towarzyszyła mu aż do śmierci.

Józef Piłsudski zdecydowany zwolennik socjalizmu, był przekonany, że walka o niepodległość może się powieść tylko dzięki tej coraz bardziej nośnej ideologii. Sam jednak traktował idee socjalizmu nie jako cel, ale jedynie środek i przemijającą modę. Dyskusji doktrynalnych nie znosił, a w zaufanym towarzystwie zwykł mawiać, że „dla Polski woli kilka karabinów maszynowych niż cały stos egzemplarzy Marksowskiego Kapitału". Uważał za warunek konieczny wybicia się na niepodległość rozczłonkowanie Imperium Rosyjskiego.

Jaki był? Przede wszystkim była to osobowość zarówno genialna jak i kontrowersyjna.
Słuchał ludzi, często nie odzywając się ani słowem, wyciągał wnioski i pracował. W swoich działaniach był energiczny i potrafił skupić się na najbardziej istotnych sprawach, a co najważniejsze swoją charyzmą pociągał młodych, z których wybierał na kluczowe stanowiska najzdolniejszych. Zadziwiająca jest ta umiejętność przejrzenia na wylot ludzi. Piłsudski zazwyczaj już po krótkiej rozmowie miał wyrobione zdanie o rozmówcy i przeważnie się nie mylił. Wszystkie te cechy są ważne, ale tym co czyniło Piłsudskiego szczególnym było jego głębokie przekonanie o znaczącej roli jaką musi odegrać w historii i wiara że wszystko co czyni, czyni dla dobra Polski. Nie jestem tu od lewicy i dla niej, jestem dla całości powiedział w 1919 roku i wierzył w to szczerze. Nie bał się on wykorzystywać wszystkich okazji jakie mu los podsuwał jeśli tylko nie godziły w polski interes narodowy. Dla prawicy był komunistą, dla lewicy imperialistą a w głębi duszy zawsze tylko Polakiem, fakt, który jak nic innego ukazuje jego charakter. Był kresowiakiem, stąd jego patriotyzm miał zabarwienie antyrosyjskie.

Celem J. Piłsiudskiego była realizacja planu w myśl, którego na Wschodzie powstać miał pas państw narodowych, od Finlandii i Nadbałtyki, poprzez Ukrainę, aż do Zakaukazia. Kraje te, związane naturalnym sojuszem Polską, silną poprzez federację z dawnym Wielkim Księstwem Litewskim, tworzyłyby skuteczną barierę przeciwko rosyjskiemu ekspansjonizmowi. Koncepcja ta, przez lata wyszydzana jako nierealny anachronizm, z dzisiejszej perspektywy okazała się wizjonerska.

Zarówno Narodowa Demokracja Romana Dmowskiego jak i ruch ludowy Wincentego Witosa pozostawały w stosunku do Józefa Piłsudskiego w silnej opozycji. Jednak żadne ataki z ich strony nie potrafiły społeczeństwu zohydzić postaci marszałka, szczególnie, że propaganda jego zwolenników była bardzo skuteczna. Sukcesem okazały się także, po jego śmierci, badania mózgu Marszałka, dowodzące wyższości nad mózgami reszty polskich polityków. Już w 1935 roku „Wiadomości Literackie" informowały czytelników, że „mózg Marszałka ważył 50 proc. więcej od przeciętnego".

Jak można by podsumować sylwetkę tego nieprzecięt-

nego człowieka?

Niewątpliwie był osobą bardzo skomplikowaną, przedstawiany przez swoich zwolennków jako ideał, na pewno nim nie był. Miał wady i to całkiem sporo, lecz poza tym był wielkim człowiekiem.

Opracowała: Hanna Mrówczyńska

1. https://sciaga.pl/tekst/47648-48-dwie_drogi_do_niepodleglosci_pilsudski_czy_dmowski_ideologia_narodowa_czy
2. https://www.newsweek.pl/wiedza/historia/jozef-pilsudski-i-odzyskanie-niepodleglosci-swieto-11-listopada/b3vg20m
3. http://sacrumnonprofanum.eu/ignacy_jan_paderewski/
4. https://wypracowania24.pl/wos/925/nacjonalizm-roman-dmowski-poglady
5. Wincenty Witos „Dzieła zebrane. Moje wspomnienia t. 2", Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1990.
6. https://histmag.org/Wincenty-Witos-chlopski-maz-stanu-9274
7. http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2016/05/wincenty-witos-maz-stanu-xx-wieku-wielki-przywodca-polskiego-ludu/
8. https://wolnemedia.net/wincenty-witos-polski-cincinnatus/

„100 ROCZNICA URODZIN NIEPODLEGŁEJ”

Setne urodziny to nie lada okazja do świętowania, bo rocznica tego typu zdarza się niezwykle rzadko. A gdy owo stulecie oznacza wiek wolności, samodzielnego istnienia i narodowego bytu własnej ojczyzny to jest to okazja jedyna w swoim rodzaju. "11 listopada 1918 r. spełnił się sen pokoleń Polaków - Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach, wolna Polska powróciła na mapę świata" - czytamy w uchwale Sejmu ustanawiającej 2018 r. Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Wolność to dla Polaków skarb. Dla niej warto było się poświęcać, dla niej znosić trudy codzienności, walki o byt narodowy i zachowanie sumienia. A walczono nie tylko na polach bitew, ale i w domowym zaciszu. Mężczyźni kobiety i dzieci – w większości bezimienni bohaterowie, zasługują na naszą pamięć, na hołd i podziękowanie.

„Miejcie odwagę! Nie tę jednodniową. Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska, lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową, Nie da się zepchnąć z swego stanowiska”. Taka była odwaga Polaków, i tak trafnie opisał ją Adam Asnyk. Słowa tego przejmującego utworu, znane są nam bardziej pod postacią pieśni, wykonywanej między innymi przez Jacka Wójcickiego. Bo też patriotyzm od wieków splatał się z muzyką. Inspirował kompozytorów, autorów słów, pieśniarzy. W muzyce można

było zasmakować namiastki wolności, nawet wtedy, gdy była ona zakazana, kiedy pozostawała jedynie marzeniem.

Ta zapisana nutami część polskiej historii – żyje po dziś dzień. Zaklęta w muzyce, wpisana w teksty utworów. Wystarczą już pierwsze takty bliskich nam i znanych melodii, by ją ożywić, przywołać wspomnieniami, wzruszeniem i szybszym biciem serca. Stulecie odzyskania przez Polskę Niepodległości obchodzono uroczyście w każdym polskim mieście, miasteczku i wiosce. Nie było takiego miejsca w kraju i poza jego granicami, gdzie tego dnia nie powiewały z dumą biało – czerwone flagi. Gmina Sułów co roku włącza się w uroczyste świętowanie Dnia Niepodległości. Stulecie Niepodległej to wydarzenie szczególnej wagi, które postanowiono uczcić koncertem pieśni patriotycznych.

Oficjalne obchody święta rozpoczęły się uroczystym przemarszem do kaplicy bł. Czesława w Sułowie. Obok władz gminy wzięły w nim udział delegacje szkół oraz delegacje OSP ze sztandarami. Nabożeństwo w intencji ojczyzny odprawił ks. proboszcz Marek Gudz. Tradycyjnie po mszy świętej odbyło się złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przy pomnikach poległych i zamordowanych w Deszkowicach Pierwszych, Kitowie oraz Źrebcach. Następnie zgromadzeni wzięli udział w odsłonięciu pamiątkowej tablicy z nazwą placu, obecnie noszącego imię „100 – lecia Niepodległości”, przy którym znajdują się między innymi odnowione budynki Centrum Kulturalno - Społecznego.

„Spotkanie z pieśnią patriotyczną” – bo taki tytuł nosił koncert, na który zaproszono wszystkich chętnych mieszkańców gminy, odbywał się w odnowionej sali widowiskowej mieszczącej się w „Starej Remizie”. Publiczność dopisała bardzo licznie. Kiedy popłynęły pierwsze dźwięki poloneza na scenie pojawili się najmłodsi uczestnicy wydarzenia – dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sułowie, które zaprezentowały jeden z najbardziej znanych tańców narodowych.

Był to wstęp do części koncertowej wieczoru. Melodia pieśni „Miejcie nadzieję” poprowadziła na scenę młode wykonawczynie z Grupy Teatralnej pracujące pod kierunkiem Pani Anny Jaworskiej i Pani Marii Bartoszczyk. Publiczność miała okazję do udania się w niezwykłą sentymentalną podróż „Z pieśnią przez dzieje Polski”. Był to koncert jedyny w swoim rodzaju, bowiem do aktywnego uczestnictwa w śpiewaniu zaproszono wszystkich obecnych. Dodatkowo każdy utwór, każda pieśń czy piosenka partyzancka poprzedzona była krótkim komentarzem, istotnym dla zarysowania historycznego tła i wzbogacenia wiedzy o autorach czy okolicznościach powstania wybranych utworów. Przedstawiały je pracownice GBP im. Feliksy Poździk w Sułowie – Marta Radzik i Michalina Kobylarz.

Opowieść wiodła słuchaczy od najstarszej polskiej pieśni religijnej „Bogurodzicy”, poprzez znaną pieśń katolicką „Boże coś Polskę”, hymn narodowy „Mazurek Dąbrowskiego”, i dalej „Rotę” napisaną do słów Marii Konopnickiej. Następnie przyszła kolej na piosenki żołnierskie: „O mój rozmarynie”, „Pierwsza Kadrowa” czy wesołe „Przybyli ułani pod okienko”. Pieśni i piosenki z okresu I wojny światowej: „Szara piechota”, „Pierwsza Brygada”, „Wojenko, wojenko”. I te liryczne, chwytające za serce: „Rozkwitały pąki białych róż”, „Kołysanka leśna”, „Czerwone maki”, „Dziś idę walczyć mamo”. Na koniec wybrzmiały pieśni bardziej współczesne, nawiązujące do wydarzeń z najnowszej historii Polski: „Mury” ze słowami Jana Kaczmarskiego i „Uwierz Polsko”. Wszystkie te wywołujące wzruszenie pieśni były śpiewane również przez widownię. I to było piękne.

Na zakończenie koncertu, wójt Leon Bulak w krótkich słowach podkreślił znaczenie wolności i niepodległości dla każdego Polaka, a także konieczności codziennej pracy i starań dla dobra naszego kraju. Następnie złożył on serdeczne podziękowania na ręce wszystkich zaangażowanych w przygotowania jubileuszowych obchodów 100 – lecia Niepodległej. Publiczność pożegnała wykonawców owacją na stojąco.

Marta Radzik

PAMIĘĆ I MODLITWA

Listopad jest miesiącem kiedy wracamy myślami do tych wszystkich, którzy odeszli od nas na zawsze, odwiedzamy Ich groby, zapalamy znicze, składamy kwiaty, wspieramy modlitwą. Pielęgnowanie pamięci o zmarłych jest dla nas Polaków nie tylko tradycją lecz także hołdem oddawanym tym co odeszli już na zasłużony wieczny odpoczynek.

W sobotnie popołudnie 24 listopada w kościele p.w.św. Piotra i Pawła w Tworyczowie zebrali się druhowie strażacy terenu całej gminy Sułów, aby uczcić pamięć zmarłych kolegów. Msza wypominkowa, którą odprawił ks. Marek Gudz, rozpoczęła się odczytaniem listy miejscowości, z których pochodzili zmarli strażacy. Przy każdej z nich odmawiano krótką modlitwę a przedstawiciel wymienianej jednostki OSP stawiał przed ołtarzem zapalony znicz. We mszy uczestniczyli także cywilni członkowie rodzin zmarłych druhów i wójt gminy Sułów Leon Bulak.

Kolejna część uroczystości odbyła się na pobliskim cmentarzu gdzie znajduje się pomnik ku czci zmarłych strażaków z terenu gminy Sułów. Jak przypomniał ks. Marek Gudz jest to jedyny taki pomnik w naszej okolicy. Wypominki strażackie weszły już na stałe do kalendarza uroczystości w naszej gminie. Jest to bardzo ważne, że nie zapominamy o tych ludziach, którzy w przeszłości stali na straży naszego bezpieczeństwa a w chwilach zagrożenia porzucali własne zajęcia, aby spieszyć z pomocą. Ich postawa i zaangażowanie zasługują na to, aby pamięć o Nich i modlitwa towarzyszyły nam żyjącym nie tylko w miesiącu listopadzie.

Cześć Ich pamięci.

Ryszard Pietrykowski

NAJWAŻNIEJSZY JEST SZACUNEK DLA PRZESZŁOŚCI

W sobotę, 20 października br. Stowarzyszenie Lubelska Grupa Poszukiwaczy porządkowało w Sułowcu cmentarz wojenny żołnierzy niemieckich poległych w wielkiej bitwie, która rozegrała się na terenie naszej gminy w 1915 roku. Ekipa w składzie: Mariusz Osypiuk – Łęczna, Wojciech Lipski – Lublin, Sławomir Lipowski – Lublin, Cezary Matysek – Kamień k/Opola, Piotr Wójcik – Lublin, Sławomir Miziołek – Lubartów, Adam Borsuk – Sułowiec, Tomasz Borsuk – Sąsiadka, Tadeusz Ochęduszko – Lublin pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia Pana Roberta Żuchnika z Lublina i czynnym wsparciu Pani Urszuli Borsuk z Sułowca w tempie niemal błyskawicznym uprzątnęła chaszcze, oczyściła zachowane kamienne krzyże i nagrobki. Na cmentarzu zapłonęły znicze zapalone przez Pana Leona Bulaka wójta Gminy Sułów i Pana Roberta Żuchnika. Tak można by skończyć tę opowieść, gdyby nie pytanie: „Skąd wzięli się na starym cmentarzu w Sułowcu ludzie zamieszkujący w tak różnych, odległych miejscowościach? Komu chciało się poświęcać czas wolny od pracy na nielekką pracę w zupełnie im obcej wsi?" Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Pana Roberta Żuchnika Prezesa Stowarzyszenia.

Sekrety Wsi: Czym zajmuje się Stowarzyszenie Lubelska Grupa Poszukiwaczy, bo przyzna Pan, że nazwa jest dosyć tajemnicza?

Robert Żuchnik: Nasza grupa jest zalegalizowanym Stowarzyszeniem wpisanym do KRS i skupia ludzi pasjonujących się historią, stale poszukujących pamiątek przeszłości. Używamy w tym celu wykrywaczy metalu, proszę jednak nie traktować nas jako „poszukiwaczy skarbów", czy handlarzy artefaktów. Współpracujemy z muzeami i archeologami, a wszystkie znalezione eksponaty przekazujemy stosownym instytucjom. Dla nas radością jest znalezienie cennego (z punktu widzenia historii) przedmiotu, chcemy żeby służył on dokumentowaniu historii naszego kraju. Schowany w szufladzie nie służyłby nikomu i niczemu.

SW: Czy Lubelska Grupa Poszukiwaczy jest bardzo liczna?

RŻ: Jest liczna i ciągle dochodzą nowe osoby. Mamy wspólne forum internetowe , na którym rozmawiamy, planujemy akcje, skrzykujemy się na spotkania. Współpracuje z nami około 600 osób. Nie wszyscy są członkami naszego czy też innego Stowarzyszenie, ale na pewno wszyscy są pasjonatami historii. Mówię tak, bo czy można inaczej nazwać ludzi, którzy zamiast leżeć na kanapie przed telewizorem uganiają się po polach, łąkach i lasach bez względu na pogodę. Raz do roku, w okolicy kwietnia, organizowany jest zlot członków i sympatyków Stowarzyszenia. Wymieniamy się wówczas doświadczeniami, planujemy akcje, organizujemy prelekcje dla młodzieży.

SW: Skąd wziął się pomysł sprzątania cmentarza wojennego w Sułowcu? I czy jest pierwsza takie przedsięwzięcie?

RŻ: Dzisiejsza akcja została zainicjowana przez Adama Borsuka, który jest członkiem naszego Stowarzyszenia i mieszkańcem wsi Sułowiec. Nie jest to jedyne takie przedsięwzięcie, w którym braliśmy udział. Kilka razy w roku angażujemy się chętnie do pomocy w utrzymaniu w odpowiednim stanie wszelkiego rodzaju miejsc historycznych, nie tylko cmentarzy.

SW: I nie przeszkadza Panom, że pochowani są tu żołnierze niemieccy?

RŻ: Tak, wiem, że Niemcy byli traktowani jako odwieczny wróg Polski, ale cmentarz jest miejscem ostatecznego spoczynku. Jesteśmy katolikami, a nasza religia uczy nas bezwzględnego szacunku dla wszystkich poległych, czy zmarłych. Nie zapominajmy też, że byli to żołnierze, którzy częstokroć nie za bardzo orientowali się za co, czy przeciw czemu walczą. Już nie mówiąc o tym, że było wśród nich wielu naszych rodaków z zaboru pruskiego, którzy po prostu zostali zmobilizowani i nie mieli nic do powiedzenia, czy im się to podoba, czy nie. Był to zresztą powszechny dylemat I wojny światowej, gdzie Polak z zaboru rosyjskiego walczył przeciwko Polakowi z zaboru austriackiego itd. Brat przeciwko bratu. Celem Stowarzyszenia jest promowanie takiej postawy wśród mieszkańców , a szczególnie wśród młodzieży, edukowanie, że cmentarze wojenne też są naszym dziedzictwem narodowym, dlatego nie mogą stać zaniedbane i zapomniane.

Dziękujemy Panu Wójtowi za to, że poparł naszą inicjatywę, czego dowodem jest chociażby jego przyjazd do Sułowca w dniu dzisiejszym.

SW: Gdyby w naszych szkołach zostały zorganizowane spotkania z młodzieżą dotyczące naszego dziedzictwa, śladów historii, których nie brakuje wokół nas, również tych zalegających w ziemi, oraz działalności w tym kierunku Lubelskiej Grupy Poszukiwaczy, wzięli by Panowie w nich udział?

RŻ: Bardzo chętnie.

SW: Dziękujemy Panu za rozmowę i za to, że zechcieli Panowie zupełnie bezinteresownie przyjechać do nas z różnych, nawet odległych stron. Mamy nadzieję, że nie jest to nasze ostatnie spotkanie.

Rozmawiała: Hanna Mrówczyńska

NOWY SPRZĘT DLA JEDNOSTEK OSP

Minister Sprawiedliwości działając na podstawie rozporządzenia w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej Funduszu Sprawiedliwości ogłosił nabór wniosków na powierzenie realizacji zadań ze środków Funduszu.

Zadanie było realizowane na terenie woj. lubelskiego od 20.08.2018 r. do 19.10.2018 r. dla jednostek samorządu terytorialnego, polegające na nabyciu w imieniu jednostek ochotniczych straży pożarnych wyposażenia i urządzeń ratownictwa, niezbędnych do udzielenia pomocy poszkodowanym bezpośrednio na miejscu popełnienia przestępstwa.

W ramach realizacji zadania publicznego dla jednostek z terenu gminy pozyskano sprzęt na kwotę 455 tys. zł z1% wkładem ze środków Gminy Sułów tj:

KSRG SUŁÓW
1. Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny (AED)
2. Torba ratownicza R1
3.

OSP ŹREBCE
1. Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny (AED)
2. Hydrauliczne nożyce do cięcia

OSP TWORYCZÓW
1. Torba ratownicza R1
2. Latarki akumulatorowe

OSP KITÓW
1. Pilarka do drewna

OSP ROZŁOPY-KOLONIA
1. Pilarka do drewna

Sprzęt został oznaczony logotypem „Współfinansowano ze środków-Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości" I przekazany jednostkom OSP w dniu 24.10.2018 r umową darowizny.

Irena Dudek

O MUZYCE WIECZOROWĄ PORĄ

Listopad to miesiąc nostalgiczny, miesiąc zamyślenia i wyciszenia, tak w przyrodzie, jak i w naszym życiu. Wspominamy tych co odeszli, zastanawiamy się nad ludzką egzystencją, jej kruchością i ulotnością. Tradycja zaduszek to także tradycja spotkań, wspólnego pamiętania, snucia wspomnień i opowieści. I właśnie ten klimat towarzyszył organizowanym po raz pierwszy przez Centrum Kulturalno – Społeczne w Sułowie „Muzycznym Zaduszkom", które odbywały się w niedzielę 4 –go listopada w „Starej Remizie". Wydarzenie miało swój debiut w niecodziennej atmosferze - wieczorową porą, przy delikatnym świetle, w elegancko udekorowanym wnętrzu i przy pełnej sali, bo ilość przybyłych gości stanowiła niemałe zaskoczenie dla organizatorów. Kilka słów powitania i wprowadzenia wygłosili Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Pietrykowski oraz Pani Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. Feliksy Poździk Hanna Mrówczyńska. Inauguracja wieczoru poświęconego poezji i muzyce zbiegła się z uroczystym otwarciem lokalnej Izby Regionalnej. Przy dźwiękach nostalgicznej muzyki, w grze świateł pojawiały się na scenie kolejne recytatorki i wykonawczynie poezji śpiewanej: Paulina Bulak, Patrycja Hadaj, Aleksandra Jaworska, Karolina Jaworska, Kamila Koziej, Milena Kowalczyk, Gabriela Pańczyk. Dziewczęta przedstawiały utwory: Agnieszki Osieckiej, Juliana Tuwima, Władysława Broniewskiego oraz Marii Pawlikowskiej – Jasnorzewskiej. Królowała przepiękna muzyka Seweryna Krajewskiego i Bułata Okudżawy. Inscenizację słowno – muzyczną przygotowały Panie Maria Bartoszczyk i Anna Jaworska.

Drugą część koncertu wypełniła muzyka bluesowa i jazzowa w wykonaniu profesjonalnych muzyków: Patryka Wójcika, Michała Kołodzieja, Michała Kowalczyka i Jarosława Sambulskiego. Według słów Pana Patryka był to band jednorazowy, ale jakże znakomity.

Marta Radzik

Wieści gminne

WYNIKI WYBORÓW WÓJTA GMINY SUŁÓW

1. Bulak Leon - KWW Leona Bulaka - 1361 (62,32 %)
2. Pańczyk Tomasz Józef - KWW Dla Przyszłości Gminy - 579 (26,51 %)
3. Łapa Janusz Tadeusz - KW Prawo i Sprawiedliwość - 244 (11,17 %)

Wójtem Gminy Sułów na kadencję 2018-2023 został wybrany Leon Bulak.

Frekwencja w Gminie Sułów wyniosła 57,40 %.

Opracowała: Redakcja

KAPLICZKI—MINIATURY ŚWIĄTYŃ

Zadanie o powyższym tytule, współfinansowane przez Narodowe Centrum Kultury, a realizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Feliksy Poździk w Sułowie od początku października br., zostało zakończone 20 listopada wystawą fotografii kapliczek i krzyży, oraz rzeźb świątków wykonanych przez mieszkańców naszej gminy i podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach. Wystawę obejrzeli uczniowie Szkoły Podstawowej w Sułowie i wszyscy Ci, którzy mieli ochotę wstąpić do Centrum Kulturalno-Szkoleniowego w „Starej Remizie". Podsumowaniem prowadzonych prac było też wydanie albumu „Kapliczki-miniatury świątyń", w którym przedstawiono fotografie kapliczek i krzyży, oraz ich historię. Przeprowadzone badania wykazały, że w gminie Sułów znajdują się obiekty zabytkowe, których historia sięga być może nawet XVI wieku (kapliczka św. Jana), jak również obiekty, zaznaczone

przez Austriaków na słynnych mapach józefińskich zachodniej Galicjii sporządzonych w końcu XVIII wieku.

Biblioteka dziękuje mieszkańcom, którzy chętnie opowiadali naszym pracownikom o fundatorach małych obiektów sakralnych oraz o związanych z nimi obyczajach. Dziękujemy również za dbałość o ich wygląd. Dzięki wam została zachowana nasza tradycja i nasza historia.

Hanna Mrówczyńska

KIERMASZ KSIĄŻEK

Drodzy Czytelnicy :)

W Gminnej Bibliotece Publicznej im. Feliksy Poździk rozpoczyna się coroczny kiermasz książek. Zapraszamy do odwiedzenia nas i wybrania czegoś dla siebie. W ofercie znajdziecie Państwo przystępne cenowo książki o różnorodnej tematyce: dla dzieci, młodzieży i dorosłych, albumy, bajki i baśnie, opowieści świąteczne, lektury.

Zapraszamy :)

Biblioteka w Sułowie

WYNIKI WYBORÓW DO RADY GMINY SUŁÓW

Okręg nr 1 – Sułów, Sułów-Kolonia

1. **Pietrykowski Ryszard - KWW Leona Bulaka - 97**
2. Prus-Pańczyk Irena - KWW Dla Przyszłości Gminy - 87
3. Poźniak Paweł - KW Zamojskie Stowarzyszenie Samorządowe - 21
4. Kołcon Witold - KW Prawo i Sprawiedliwość - 13

Okręg nr 2 – Kulików, Rozłopy-Kolonia, Sułówek

1. **Braszko Adam - KWW Leona Bulaka - 80**
2. Bis Marek - KWW Dla Przyszłości Gminy - 21
3. Kwiatkowski Radosław - KW Prawo i Sprawiedliwość - 11

Okręg nr 3 – Deszkowice Pierwsze od Nr 1 do 113

1. **Pańczyk Henryk - KW Polskie Stronnictwo Ludowe - 48**
2. Adach Dariusz - KWW Kukiz'15 - 43
3. Rycaj Zbigniew - KW Prawo i Sprawiedliwość - 30
4. Humaniak Barbara - KWW Leona Bulaka - 18
5. Bednarz Zbigniew - KWW Dla Przyszłości Gminy - 8

Okręg nr 4 – Deszkowice Pierwsze od Nr 114 do 226

1. **Bełkot Waldemar - KW Prawo i Sprawiedliwość - 63**
2. Szafraniec Jacek - KWW Leona Bulaka - 51
3. Surma Józef - KW Zamojskie Stowarzyszenie Samorządowe - 32
4. Ciebień Marcin - KWW Dla Przyszłości Gminy - 19

Okręg nr 5 – Rozłopy

1. **Magryta Józef - KWW Leona Bulaka - 67**
2. Kitowski Grzegorz - KW Prawo i Sprawiedliwość - 50
3. Górska Czesława - KWW Dla Przyszłości Gminy - 13

Okręg nr 6 – Sąsiadka

1. **Popielec Andrzej - KWW Leona Bulaka - 92**
2. Ferenc Krzysztof - KW Prawo i Sprawiedliwość - 58
3. Orchowski Stanisław - KW Zamojskie Stowarzyszenie Samorządowe - 17

Okręg nr 7 – Źrebce

1. **Kościk Katarzyna - KWW Leona Bulaka - 55**
2. Wawryk Ryszard - KW Zamojskie Stowarzyszenie Samorządowe - 42
3. Głąb Ryszard - KWW Dla Przyszłości Gminy - 27

Okręg nr 8 – Sułowiec

1. **Krukowski Grzegorz - KWW Dla Przyszłości Gminy - 57**
2. Bazeli Henryka - KWW Leona Bulaka - 56
3. Podkościelny Mirosław - KW Zamojskie Stowarzyszenie Samorządowe - 29
4. Mazurek Adam - KW Prawo i Sprawiedliwość - 16

Okręg nr 9 – Tworyczów od Nr 22 do 97, Kawęczyn-Kolonia

1. **Krzeszowski Grzegorz - KWW Dla Przyszłości Gminy - 63**
2. Żuk Janusz - KW Prawo i Sprawiedliwość - 53
3. Lachowicz Dorota - KWW Leona Bulaka - 34

Okręg nr 10 – Tworyczów od Nr 1 do21 i od nr 98 do 178a

1. **Dumała Piotr - KWW Leona Bulaka - 53**
2. Chraplewski Daniel - KW Zamojskie Stowarzyszenie Samorządowe - 31
3. Śliwińska Ewelina - KWW Dla Przyszłości Gminy - 19
4. Wyłupek Małgorzata - KW Prawo i Sprawiedliwość - 11

Okręg nr 11 – Kitów

1. **Santus Zbigniew - KWW Leona Bulaka - 73**
2. Szkołut Janusz - KWW Dla Przyszłości Gminy - 40

Okręg nr 12 – Deszkowice Drugie

1. **Jarosz Piotr - KWW Leona Bulaka - 140**
2. Lipski Marek - KWW Dla Przyszłości Gminy - 42

Okręg nr 13 – Michalów (ul. Osiedlowa od Nr 10A do 18)

1. **Bubiłek Mariusz - KWW Dla Przyszłości Gminy - 78**
2. Sagan Krzysztof - KWW Leona Bulaka - 46

Okręg nr 14 – Michalów (ul. Osiedlowa od Nr 3 do 8C i Parkowa)

1. **Łoś Mariusz - KWW Leona Bulaka - 49**
2. Maciąg Krzysztof - KWW Dla Przyszłości Gminy - 33

Okręg nr 15 – Michalów (ul. Chmielna, Nadrzeczna, Ogrodowa, Orzechowa i Zielona)

1. **Pańczyk Renata - KWW Leona Bulaka - 72**
2. Popielec Bartłomiej - KWW Dla Przyszłości Gminy - 68
3. Kłus Anna - KWW Anny Kłus - 41

Kolejność od najwyższej liczby uzyskanych głosów.

Opracowała: Redakcja

Wieści szkolne

ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada obchodzimy najważniejsze polskie święto narodowe związane z odzyskaniem niepodległości w 1918 roku po 123 latach zaborów. Jest to dzień szczególny, który przypomina nam, że wolność raz zdobyta i niepodległość raz osiągnięta nie jest czymś trwałym, tylko czymś danym, co trzeba pielęgnować.

Z okazji 100 rocznicy odzyskania niepodległości - 9 listopada 2018 r. odbyła się w naszej szkole akademia, którą przygotowali uczniowie klasy VII pod kierunkiem pani Igi Niewiadomskiej – Kostrubiec i pani Marioli Wanat. Oprawą muzyczną zajął się chór przygotowany przez panie - Marię Bartoszczyk i Beatę Mazurek. Uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, w którym przypomnieli tragiczne dla Polaków wydarzenia. Dzięki inscenizacji młodsi koledzy i koleżanki mogli się dowiedzieć dlaczego 11 listopada to dla nas - Polaków, jedna z najważniejszych dat w kalendarzu. Przypomniane zostały tragiczne losy naszej ojczyzny i jej drogi do odzyskania wolności. Była to okazja do upamiętnienia ludzi, którzy o nią walczyli i przekazania elementarnych zasad patriotyzmu. Młodzi aktorzy uświadomili koleżankom i kolegom, że ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek, skłaniając ich do zastanowienia się nad następującymi pytaniami: Czy rozumiemy swoje obowiązki względem ojczyzny? Czy szanujemy symbole narodowe, troszczymy się o poprawność języka polskiego? Czy zachowujemy polskie tradycje narodowe? Akademia ta, to lekcja patriotyzmu, to głęboka nauka skierowana do dorosłych i dzieci, jak być Polakiem - patriotą w obecnych czasach.

W tym dniu nasza szkoła przyłączyła się także do akcji „Rekord dla Niepodległej" i o godzinie 11:11 w ramach upamiętnienia 11 listopada 1918 roku, wspólnie zostały odśpiewane cztery zwrotki hymnu narodowego.

Iga Niewiadomska - Kostrubiec
Mariola Wanat

100 LAT NIEPODLEGŁEJ

W piątek 9 listopada 2018 r. o godzinie 11:11 w ramach świętowania 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz akcji „Rekord dla Niepodległej" w auli szkolnej odbyło się wspólne odśpiewanie 4-zwrotkowego hymnu narodowego. W zdarzeniu uczestniczyli uczniowie, ich rodzice, nauczyciele i pracownicy szkoły.

Po hymnie nastąpiła krótka część artystyczna, podczas której uczniowie przenieśli wszystkich zgromadzonych w przeszłość do czasów walk o niepodległość polskiego narodu oraz pamiętnego 11 listopada 1918 r. Szczególny nastrój tamtych dni przybliżyli chłopcy z klasy IV oraz V, którzy znakomicie wcielili się w role polskich żołnierzy śpiewających patriotyczne pieśni. Na zakończenie dzieci z oddziału przedszkolnego pięknie wyrecytowały wiersze o naszej wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

Dzieci i młodzież przygotowały panie: Helena Pomarańska, Anna Jaworska i Dorota Gnieciak

ZS w Michalowie

MAMY LAUREATA! SEBASTIAN I „STALOWE SKRZYDŁA"

Sebastian Mazur ucz. kl. V Szkoły Podstawowej w Sułowie zajął III miejsce w II Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Na stalowych skrzydłach". Warunkiem udziału w konkursie było napisanie wiersza o lotnikach lub lotnictwie.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpi 16 listopada 2018r. w Szkole Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach.

Serdeczne gratuluję.

M. Szymanek

GABINET PIELĘGNIARKI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W SUŁOWIE

Od 1 września 2018 r. w naszej szkole funkcjonuje gabinet profilaktyki zdrowotnej i pomocy przedlekarskiej. Zorganizowano go w celu poprawy dostępności profilaktyki zdrowotnej w szkole. Gabinet wyposażono w stosowny sprzęt zgodnie z wymogami ustawodawcy ze

środków pozyskanych w postaci dotacji przyznanej przez Wojewodę Lubelskiego. W przypadku jednostek samorządu terytorialnego, wniosek o dotację należało złożyć w terminie do dnia 28 listopada 2017 r. Złożono go z sukcesem. Prace remontowe w przygotowywanym gabinecie wykonano we własnym zakresie dzięki zaangażowaniu pracowników szkoły. Pielęgniarką szkolną jest Pani Teodora Kuźma, która swoją praktykę – medycynę szkolną prowadzi na podstawie umowy z NFZ. Gabinet jest czynny dwa dni w tygodniu - wtorek i czwartek.

Jest to nasz wspólny sukces, bo dzięki współpracy organu prowadzącego, szkoły i pielęgniarki szkolnej, nasi uczniowie mogą na bieżąco korzystać z nowoczesnego gabinetu opieki medycznej, w którym otrzymują profesjonalną pomoc.

Małgorzata Kuźma

MIĘDZYSZKOLNY KONKURS „POLSKA, TO MOJA OJCZYZNA”

Dnia 6 listopada 2018 r. w naszej szkole odbył się Międzyszkolny Konkurs „Polska, to moja ojczyzna” zorganizowany przez Szkołę Podstawową im. Św. Jana Pawła II w Michalowie dla uczniów klas II i III szkoły podstawowej.

Konkurs miał na celu:
- rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań uczniów swoją miejscowością,
regionem i krajem,
- pogłębianie wiedzy o Polsce - jej historii, tradycji, obyczajach,
- kształtowanie postaw patriotycznych,
- doskonalenie umiejętności posługiwania się różnymi źródłami informacji,
- stwarzanie uczniom możliwości rywalizacji.
W konkursie wzięło udział 12 uczniów ze szkół podstawowych z terenu gminy Sułów.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W kategorii klas II:
I miejsce – Izabela Krawczyńska – Szkoła Podstawowa w Michalowie,
II miejsce –Antoni Mach – Szkoła Podstawowa w Michalowie,
III miejsce – Piotr Misiarz – Szkoła Podstawowa w Sułowie.

W kategorii klas III:
I miejsce – Nikola Nawrocka – Szkoła Podstawowa w Sułowie,
II miejsce – Krystian Łapa – Szkoła Podstawowa w Tworyczowie,
III miejsce – Marcelina Mazur – Szkoła Podstawowa Sułowie.

Zwycięzcy konkursu otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali skromne upominki.

Ewa Maciąg

WYJŚCIE DO IZBY REGIONALNEJ W SUŁOWIE

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Sułowie uczestniczyli w spotkaniu zorganizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Feliksy Poździk w Sułowie.19.11.2018r.- klasy IV-VI. Natomiast 20.11.2018r. klasy VII-VIII oraz III gimnazjum. Każdą grupą opiekowali się nauczyciele pracujący w Szkole Podstawowej w Sułowie.

Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie realizowała zadanie pod nazwą „Kapliczki – miniatury świątyń”. W ramach projektu została przeprowadzona inwentaryzacja kapliczek i krzyży znajdujących się na terenie gminy Sułów. Fotografie wybranych miejsc wraz z opisami posłużyły także do wydania publikacji w formie albumu: ”Kapliczki miniatury świątyń.

Kapliczki i krzyże przydrożne Gminy Sułów".

Spotkanie prowadziła pani H. Mrówczyńska wspierana przez panią M. Radzik. Uczestnicy mogli podziwiać zdjęcia kapliczek i krzyży przydrożnych z całej gminy. Wystawę rzeźby drewnianej „świątków" wykonanej m.in. przez uczestników warsztatów zorganizowanych w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje 2018. Etno Polska oraz sprzęty rolnicze i narzędzia wykorzystywane przez gospodarzy na wsi.

Wykład prowadzącej rozpoczął się od omówienia zdjęć kapliczek i krzyży przydrożnych z całej gminy Sułów. Kapliczki, krzyże to symbole religijności, miejsca lokalnego kultu pełniące ważne funkcje dla żywych i umarłych. To przy nich ludzie nadal zbierają się w maju, by modlić się do Matki Bożej. Nie wszyscy mogą udać się na nabożeństwa majowe odprawiane w kościołach, dlatego gromadzą się przy kapliczkach. Młodzież pewnie nie wie, że nadal w niektórych wioskach pochód pogrzebowy z ciałem podąża pod krzyż lub kapliczkę- jako miejsca pożegnania zmarłego z wioską. Albo sytuacja odwrotna. Korowód żałobny rozpoczyna pieszą wędrówkę od kapliczki do kościoła.

Podczas spotkania dowiedzieliśmy się także o innej roli kapliczek. Roli drogowskazów czy budowli wznoszonych w określonej intencji. Jako: wotum błagalne (prośbę o coś), wotum dziękczynne (podziękowanie za doznane łaski), oznaczenie miejsca (objawienia, pobytu świętych, miejsca bitew czy ważnych wydarzeń itp.). Stare i wiekowe, nowe w ogródku … nikt nie pozna historii wszystkich krzyży i kapliczek. Ale warto o nie zadbać.

Na koniec mogliśmy podziwiać „drewniane urządzenia", których już nikt nie używa, a dziadkowie przechowują gdzieś na strychu lub w stodole na ścianie. Sprzęty wykorzystywane dawniej przez gospodynie np. „maśniczki" (takiego określenia używała moja babcia, nazwa może się różnić w zależności od regionu) służące do wyrobu masła, niecki (drewniane, podłużne naczynie półkoliste wydrążone w jednym kawałku drewna, używane na wsi do mieszania ciasta na chleb lub kąpania dzieci. „Szatkownice" (jeszcze używane przez nasze babcie do szatkowania kapusty) czy cepy. „Prosty, jak budowa cepa" funkcjonuje taki związek wyrazowy. Kto nie wie, jak wygląda cep, powinien wybrać się na wystawę w Izbie Pamięci. Polecam. A co oznacza to powiedzenie? Poszukajmy, poczytajmy, może czegoś ciekawego się dowiemy?

Małgorzata Szymanek

ŚWIĘTUJEMY SETNĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIAPODLEGŁOŚCI

5 listopada 2018 r. w Szkole Podstawowej w Tworyczowie odbyły się konkursy patriotyczne: „Konkurs pieśni patriotyczno – chrześcijańskiej" oraz Wielki Test z Historii „Sto pytań na stulecie niepodległości".

Laureaci konkursu piosenki w kategorii klas I – III to:
I – miejsce ex aequo – Dorota Lachowicz kl. I oraz Wojciech Dumała kl. III
II – miejsce – Krystian Łapa kl. III
III – miejsce – Klaudia Wyłupek kl. I

W kategorii kl. IV – VIII
I miejsce – Julia Dumała kl. IV
II miejsce – Weronika Złomańczuk kl. V
III miejsce – Gabriela Widz kl. V
Wyróżnienie otrzymała Wiktoria Jarmuł kl. VI

W „Wielkim Teście Z Historii" wzięło udział 13 uczniów klVI-VIII. Laureaci to:
I miejsce - Natalia Walas kl. VII
II miejsce – Adrian Wyłupek kl. VIII
III miejsce – Przemysław Widz kl. VIII
Wyróżnienie otrzymały Zuzanna Głąb kl.VI i Sylwia Kamińska kl.VII

Uczniowie dostali dyplomy i nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Sułów – Pana Leona Bulaka, za które serdecznie dziękujemy.

Podziękowania składamy również Pani Lidii Bartoszczyk. Wszystkim uczniom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

SP Tworyczów

Z ŻYCIA WTZ W ROZŁOPACH

W dniach 13 - 19 września uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rołopach wyjechali na wycieczkę do Międzyzdrojów. Pogoda była bardzo sprzyjająca jak na tą porę roku, a wyjazd bogaty w atrakcje i niesamowite wrażenia. Oprócz licznych spacerów i wycieczek wszyscy mogli plażować, a nawet zanurzyć stopy w morzu. Niewątpliwie jedną z największych atrakcji była wycieczka do Berlina. Uczestnicy zwiedzili też Szczecin i Świnoujście.

W dniu 27 września 2018 r. uczestnicy brali udział w VI Integracyjnym Przeglądzie Piosenki Ludowej zorganizowanym przez Warsztat Terapii Zajęciowej w Zwierzyńcu, połączonym z uroczystością 15 - lecia WTZ.

Laureaci konkursu plastycznego na gali w Świdniku

Dnia **4 października 2018 r.** w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku na uroczystej gali finałowej etapu wojewódzkiego XVI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych" zorganizowanego przez PFRON odbyło się wręczenie nagród Laureatom Konkursu. Tegoroczny temat konkursu to „Niepodległa bez barier – od morza do Tatr". Na konkurs wpłynęło ponad 123 prace z województwa lubelskiego w tym również prace z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach. Mamy przyjemność poinformować, że w aż w trzech kategoriach laureatami I miejsca zostali nasi podopieczni. A byli to: Anna Wojtaszek w kategorii Rysunek i grafika (już po raz drugi została laureatką w tym konkursie), Dominika Kołodziejczyk w kategorii Tkanina i aplikacja oraz Krzysztof Sykała w kategorii Rzeźba kameralna i płaskorzeźba. W konkursie wzięli też udział Adam Nawrocki, Ewa Kuranc oraz Krzysztof Jabłoński, którzy otrzymali dyplomy za udział w konkursie. Koncert uświetnił występ zespołu ludowego Drewutnia oraz Pana Dariusza Tokarzewskiego z zespołu Vox. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

16 października 2018 r. Rada Rodziców Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach zorganizowała uroczystego grilla z okazji Dnia Terapeuty Zajęciowego. Podczas spotkania padło wiele serdecznych słów oraz gorących podziękowań ze strony rodziców uczestników za trud i wysiłek włożony w pracę z ich dziećmi. Miłej atmosferze sprzyjała piękna pogoda oraz sceneria tegorocznej jesieni jaką szczególnie można podziwiać wokół naszej placówki. Spotkanie zakończyło się wspólną zabawą. Dziękujemy za pamięć!

Na wycieczce w Międzyzdrojach

24 października 2018 r. dwóch uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach w Rozłopach brało udział w Turnieju Tenisa Stołowego Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Werbkowicach zorganizowanym przez WTZ w Alojzowie.

Przegląd Piosenki Żołnierskiej w Zamościu

8 października 2018 r. uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach w Rozłopach brali udział w IX Przeglądzie Piosenki Żołnierskiej, Partyzanckiej i Patriotycznej "gdy piosenka szła do wojska" zorganizowanym przez Warsztat Terapii Zajęciowej działający przy parafii św. Michała Archanioła w Zamościu. W tym roku przegląd miał szczególny wymiar świętowania 100 - tnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości i zgromadził aż 20 zespołów z województwa lubelskiego.

WTZ w Rozłopach

IMIONA—CO O NAS MÓWIĄ?

Nadeszła późna jesień, za nami pierwsze opady śniegu, przyszła pora na ciepłe kurtki, rękawiczki i szale. Witają nas rześkie poranki, dni stają się coraz krótsze i już zaczynamy tęsknić za słońcem. Jak każda pora roku, także i ten okres ma swoje blaski i cienie. Otaczająca nas przyroda powoli szykuje się do zimowego snu. Co wcale nie oznacza zastoju w życiu towarzyskim. Gdy za oknem ciemno i chłód, tym przyjemniej spotkać się w gronie rodziny lub przyjaciół, zwłaszcza, że w listopadzie swoje imieniny obchodzą popularni solenizanci, jak choćby Marcin czy Zdzisław. 22 – go listopada dzień swojej patronki obchodzą wszystkie Panie o wdzięcznym imieniu Cecylia.

św. Zdzisława z Moraw

Zdzisław

Zdzisław to imię staropolskie złożone z dwóch członów: zdzie (uczynić, zdziałać, zrobić) i sław (sława). Imię to oznacza tego, którego wypełnia żądza sławy lub tego, który obiecuje sławę. Zdzisław to mężczyzna bardzo poukładany. Od młodych lat dobrze wie, co chce osiągnąć i żyje w zgodzie z przyjętymi w jego społeczeństwie zasadami. Nie buntuje się, nie ma żadnego problemu z przystosowaniem się do obowiązujących zasad, ale wcale nie oznacza to, że brakuje mu charakteru. Przeciwnie, jest jak stal. Trudno spotkać równie wiernego swoim zasadom człowieka. Jest niezwykle sprawiedliwy, uczciwy, a także przywiązany, zarówno do swoich wartości, jak i tradycji i bliskich.

Ze świeczką szukać bardziej rodzinnego mężczyzny. Potrafi on nie tylko zapewnić dostatnie życie najbliższym, ale ponadto słucha i pamięta, co się do niego mówi. Nie interesują go sukcesy zawodowe czy ambicjonalne, ponieważ najważniejsze jest dla niego rodzinne szczęście. Może poświęcić dla niego wszystko i lepiej nie wchodzić mu w drogę. A już na pewno powinien się mieć na baczności ten, kto ośmieli się rzucić cień na szczęście jego domu. Zdzisław nie zna ograniczeń, kiedy walczy o dobro osób, które kocha. Znakomicie sprawdza się także w wychowywaniu dzieci – umie przekazać im swoje wartości w taki sposób, że wcale nie odczuwają ich jako narzucanie. Wychowuje je na grzecznych i porządnych ludzi, wcale nie musząc stosować dyscypliny. Będzie zatem dobrym ojcem, a przede wszystkim wspaniałym partnerem, ponieważ rodzina stanowi w jego życiu priorytet. Do budowanych relacji podchodzi z wielkim zaangażowaniem i odpowiedzialnością.

Kulturalny, życzliwy, dowcipny i otwarty na innych – to właśnie Zdzisław! Doskonale odnajduje się w każdym towarzystwie i nie ma problemów z nawiązywaniem nowych kontaktów. Jednocześnie jest to spokojny i opanowany mężczyzna, który nie lubi znajdować się w centrum uwagi, ale wygodnie i po mistrzowsku obejmuje drugi plan. Nie brak mu przy tym wyobraźni oraz poczucia humoru. Swym optymizmem skutecznie wszystkich zaraża. Nie można się przy nim nudzić, ponieważ bezczynność jest jego głównym wrogiem. Zdzisław chętnie przyjmuje gości i aranżuje dla nich wymyślne atrakcje. W jego otoczeniu zawsze coś się dzieje.
Inteligentny, pracowity, odpowiedzialny – nie wykorzystuje jednak tych zalet do robienia kariery. Nie zależy mu na uznaniu, awansie czy sławie. Zdzisław to mężczyzna praktyczny, który wytrwale dąży do wyznaczonych celów i potrafi zrealizować najśmielsze plany, ale nie poświęci życia pracy zawodowej. Woli grać drugie skrzypce, niż być przodownikiem. Chętnie przy tym się kształci i dużo nad sobą pracuje. Silnie interesuje się światem nauki, posiadając rozległe specjalizacje. Stwarza wrażenie niepozornego, toteż jego sukcesy zadziwiają innych. Jest ceniony za pomysłowość, oryginalność i odwagę w podejmowaniu wyzwań. Przede wszystkim jednak za niegasnący entuzjazm i otwartość na innowacje. To urodzony aktor chętnie podejmujący nowe wyzwania.

Zdzisław dobrze sprawdzi się w takich zawodach jak budowniczy, rzemieślnik, inżynier a także jako aktor.

Imieniny:
Zdzisław obchodzi imieniny: 29 stycznia, 22 marca, 23 lipca, 28 listopada, 16 grudnia.
Najbardziej popularną datą obchodzenia imienin Zdzisława jest 28 listopada.

Równie znaną żeńską formą tego imienia jest Zdzisława, zaś Panie i Panowie noszący to imię doczekali się świętej patronki – jest nią święta Zdzisława. Zdzisława urodziła się ok. 1215 r. na Morawach. Według tradycji była ona córką Przybysława z Krzyżanowa, burgrabiego w Brnie, i Sybilli, pochodzącej ze szlacheckiej rodziny sycylijskiej. Poślubiła kasztelana zamku w Lemberku Gawła (Havla), z którym miała czworo dzieci. Była wzorową żoną i matką. Wraz z mężem troszczyła się o ewangelizację okolicznych ziem, gdzie przybywali nowi osadnicy i gdzie Kościół był jeszcze słabo zakorzeniony. Nawiązała współpracę z dominikanami, niedawno przybyłymi do Czech, i stała się ich dobrodziejką oraz fundatorką dwóch klasztorów — w Jabłonnem niedaleko Lemberku i w Turnovie. Prawdopodobnie była też tercjarką dominikańską. Zasłynęła jako opiekunka ubogich oraz uzdrowicielka, przypisywano jej nawet cud

wskrzeszenia pięciu osób. Zmarła ok. 1252 r. i została pochowana w klasztorze w Jabłonnem, który stał się celem pielgrzymek jej czcicieli. Kroniki klasztoru opisują liczne cudowne uzdrowienia przypisywane jej wstawiennictwu, a świadczące o szerzeniu się jej kultu w Czechach i na Węgrzech. Została beatyfikowana przez Piusa X w 1908 r. Starania o jej kanonizację rozpoczęto po II wojnie światowej, w 1992 r. została opublikowana Positio dotycząca jej życia, cnót i kultu. Jan Paweł II promulgował dekret o heroiczności cnót bł. Zdzisławy 2 lipca 1994 r. Nowa święta jest dziś czczona jako patronka młodych małżeństw i matek.

Cecylia

To imię, ma swoje źródło w języku łacińskim i pochodzi do słowa caecus, oznaczającego osobę ślepą lub wątpliwą. Nawiązuje ono także do nazwy rzymskiego rodu Cecyliuszów. W Polsce występuje już od XIII w., ale nigdy nie zyskało większej popularności.
Cecylia to wesoła optymistka, która przez życie idzie z ogromną energią i uśmiechem na ustach. Nie ma dla niej rzeczy niemożliwych, jest inteligentna, ambitna i bardzo pracowita. Świetnie czuje się w towarzystwie najbliższych, lubi robić im prezenty, wyprawiać przyjęcia, gotować i dogadzać. Jest osobą bardzo rodzinną, ciepłą i uczuciową. Łatwo zranić ją krytyką, ponieważ jest bardzo wrażliwa i wszystko bierze sobie do serca.

To wyrozumiała, kochająca i czuła partnerka, która bardzo dba o swojego ukochanego. Miłość jest bowiem dla niej niezwykle ważną sferą życia, która jeśli jest szczęśliwa – dodaje jej skrzydeł i motywacji do działania. Cecylia jest świetną panią domu, dbającą o najmniejszy szczegół jego wystroju. Ma dobrą rękę do roślin, lubi porządek i z każdego miejsca jest w stanie zrobić przytulną przystań, do której chce się wracać. Należy podkreślić, iż nigdy nie będzie ona zaborcza ani zazdrosna – związek opiera bowiem na zaufaniu i na próbę daje partnerowi wiele swobody. Rodzina jest również bardzo ważna w życiu Cecylii. Jest ona ciekawa świata i ma bardzo dobrą pamięć – więc nie popełnia dwa razy tego samego błędu, a w domu wszystkiego dopilnuje. W małżeństwie pozostaje wierna i oddana.

Cecylia jest bardzo odpowiedzialna, uczciwa i konsekwentna. To lubiąca pomagać innym altruistka, która nigdy nie patrzy na nikogo z góry, ani pochopnie nie osądza. Bardzo dba o jak najlepsze relacje z przyjaciółmi, jest otwarta, wygadana, ciekawa świata i inteligentna. Cecylia cieszy się z najdrobniejszych nawet rzeczy, dzięki czemu potrafi czerpać z życia pełnymi garściami. Poglądów oraz zasad uparcie broni i zawzięcie przestrzega. Często jest ekspertką w dziedzinie, która ją interesuje. Lubi się uczyć, pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności. Nie znosi nudy ani zastoju, a by być szczęśliwą, musi działać i ciągle być w ruchu. Zrobi wszystko, aby nie popaść w rutynę i stagnację, dlatego w jej towarzystwie nie da się nudzić. Mimo porażek, nie ulega pesymizmowi i nie lamentuje bez potrzeby.

Konsekwencja, praktyczność i racjonalizm – to Cecylia w pełnym wydaniu. Nie boi się trudnych i ciężkich zadań. Nie boi się zobowiązań, ale wytrwale kroczy na przód. Nie boi się odpowiedzialności. Posiada do tego ścisły, techniczny umysł, który pozwala jej osiągnąć wiele w życiu. Silna osobowość i zdecydowany charakter warunkują jej pragnienie stania się niezastąpioną w firmie. Sprawia wrażenie całkowicie oddanej pracy. Jest sumienna i dokładna, a do tego posiada dużą wiedzę.

św. Cecylia

Zawodowo Cecylia sprawdzi się w branżach związanych z usługami i niesieniem pomocy ludziom. Będzie też kreatywną artystką, która dzięki swojej pasji może odnieść wielki sukces.

Imieniny:
Cecylia obchodzi imieniny: 22 listopada.
Najbardziej popularną datą obchodzenia imienin Cecylii jest 22 listopada.

Patronką wszystkich kobiet noszących opisywane imię jest niezwykła święta, o której niewiele wiemy. Święta Cecylia, bo o niej mowa, była olśniewająco piękna. Pochodziła ze znakomitej rzymskiej rodziny. Jako młoda dziewczyna Cecylia zakochała się na zabój… w Jezusie Chrystusie. Jemu ślubowała wierność bez względu na wszystko. Rodzice mieli jednak inne plany. Przeznaczyli córkę dobrze urodzonemu poganinowi Walerianowi. Dzień przed ślubem Cecylia wyznała swoją tajemnicę narzeczonemu. Ten nie tylko, że uszanował jej ślub czystości, ale sam się nawrócił i wraz ze swoim bratem przyjął chrzest z rąk papieża św. Urbana. Wkrótce w Rzymie wybuchło kolejne krwawe prześladowanie chrześcijan. Cecylię, jej męża i szwagra skazano na śmierć. Żołnierze, którzy ją aresztowali, byli pod takim wrażeniem jej urody, że błagali ją, by odstąpiła od wiary. Cecylia miała im odpowiedzieć: „Umrzeć nie znaczy stracić swej młodości, lecz zamienić ją na lepszą. Jest to tak, jakby oddać błoto, a otrzymać w zamian złoto. Mój Pan oddaje stokroć więcej, niż Mu się ofiaruje”. Zginęła okrutną śmiercią. Duszono ją parą w łaźni, w końcu podcięto gardło. Konała jeszcze dwa dni.

Wszystko to działo się na przełomie II i III wieku. Historia jej męczeństwa obrosła przez wieki pobożną legendą. Św. Cecylia stała się jednym z najbardziej czczonych rzymskich męczenników. Pochowano ją w katakumbach. W XI wieku odkryto jej ciało, zachowane w stanie nienaruszonym. Szczątki przeniesiono do bazyliki jej imienia wybudowanej na Zatybrzu, prawdopodobnie w miejscu, w którym mieszkała. Kilka wieków później

artysta rzeźbiarz Stefano Maderna wykonał dla tej bazyliki niezwykle ekspresyjną marmurową rzeźbę, przedstawiającą ciało św. Cecylii odnalezione w katakumbach: młoda kobieta niezwykłej urody leżąca na boku z twarzą na ziemi, z podciętą szyją i ramionami wyciągniętymi wzdłuż ciała.

Św. Cecylię uznano za patronkę muzyki kościelnej dopiero w średniowieczu. Dlaczego? Być może dlatego, że w aktach męczeństwa znaleziono zapis mówiący o tym, że gdy na weselu Cecylii grały instrumenty muzyczne, ona w swoim sercu śpiewała hymny tylko Bogu.

Święta Cecylia jest patronką: chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokalno-muzycznych. W ikonografii św. Cecylia przedstawiana jest jako orantka, w późniejszych wizerunkach: w tunice, z palmą męczeńską w dłoni.

Atrybutami świętej są: anioł, instrumenty muzyczne (cytra, harfa, lutnia, organy), płonąca lampka, miecz, wieniec z białych i czerwonych róż (oznaczające niewinność i męczeństwo).

Opracowała: Marta Radzik

Źródła:
1. https://kosciol.wiara.pl/doc/490503.Piekno - milosc - smierc – i – muzyka – sw – Cecylia
2. https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_zdzislawa_lemberk.html
3. https://ksiega-imion.pl/imie/Cecylia
4. „Niedziela” nr. 11/2012

Kącik literacki

LINIA SERC—RECENZJA

Po tę książkę sięgnęłam, ponieważ po pierwsze wzbudzała wiele kontrowersji. Słyszałam na jej temat wiele różnych opinii, jedni się nią zachwycali, inni wręcz przeciwnie. Postanowiłam więc sama przekonać się co tak naprawdę o niej myślę. Drugim powodem był fakt, że książka ta jest "eksperymentem" autorki. Do tej pory Rainbow Rowell tworzyła historie kierowane do młodzieży, tym razem zaserwowała nam powieść dla starszych czytelników…

Georgie McCool to scenarzystka komedii przed czterdziestką, która uważała, że udało jej się pogodzić swoją pracę z życiem rodzinnym. Kariera, wspaniały dom, kochający mąż Neal i dwie urocze córeczki to cały dorobek jej życia. Pozorna sielanka pryska jednak przed samymi świętami Bożego Narodzenia, kiedy to główna bohaterka dowiaduje się, że musi zrezygnować ze swoich świątecznych planów na rzecz dokończenia wymarzonego projektu. Jej mąż Neal nie jest z tego powodu zadowolony, dlatego też postanawia zabrać ich obie córeczki i wyjechać do swoich rodziców w Omaha. Cały ten czas, który Georgie miała przeznaczyć na pisanie scenariuszy do kolejnych odcinków serialu, lub który mogła spędzić z rodziną, trwoni popadając powoli w stan depresji. Próbując nawiązać kontakt ze swoim mężem zawsze napotyka na jakieś przeszkody... Po pewnym czasie najzwyczajniej w świecie komórka Georgie rozładowuje się... Brak ładowarki i odnalezienie żółtego telefonu stacjonarnego zmusza ją do skorzystania z owego przestarzałego wynalazku. Przez to lub może dzięki temu w niewiadomy nikomu sposób kobieta łączy się z przeszłością.

Wprawdzie historia opisana na kartach powieści rozgrywa się w trakcie kilku grudniowych dni, jednak dzięki żółtemu telefonowi możemy poznać całą historię i wszystkie etapy związku Georgie i Neala. Rainbow Rowell pokazuje nam „miłość codzienną”, prozę życia, zmaganie się z rutyną, zmęczeniem i wynikającymi z nich nieporozumieniami. Jednak to właśnie dzięki miłości potrafimy przejść ponad tymi wszystkimi niedogodnościami i trudnościami.

Mimo lekkiego niedosytu książkę oceniłam bardzo pozytywnie. Głównie ze względu na pomysł żółtego telefonu z magicznymi właściwościami, problematykę w niej poruszaną i zawarty w niej świąteczny klimat. Myślę, że jest ona godna polecenia wszystkim kobietom, a przede wszystkim tym, które chcą w przyszłości bliższej, czy też dalszej wyjść za mąż lub są już w związku małżeńskim, gdyż lektura ta może nam otworzyć oczy na kwestie takie jak poświęcenie rodzinie, oraz walka o szczęśliwy związek.

Aleksandra Jaworska

Kącik kulinarny

OMLET

8 jajek, 4 łyżki wody gazowanej lub mleka, 1 łyżka oliwy, 2 czerwone papryki, 20 dag pieczarek, pęczek koperku, sól, pieprz kolorowy.

Papryki umyć, usunąć gniazda nasienne, miąższ pokroić w kostkę. Pieczarki pokroić w plasterki, posolić i usmażyć. Jajka wbić do miseczki, wlać mleko lub wodę gazowaną, posolić i ubić trzepaczką (ok.2 min.). Dodać posiekany koperek i pieprz do smaku, wymieszać. Rozgrzać patelnię, dolać oliwę, wlać ¼ masy jajecznej. Zmniejszyć ogień i smażyć. Gdy spód omletu się zetnie, co jakiś czas brzegi omletu podważać drewnianą łopatką, przechylając patelnię tak, aby pod spód spływały nieścięte jajka. Po ok. 5 min rozrzucić na omlecie po ¼ papryki i pieczarek. Posypać pieprzem i koperkiem. Omlet złożyć na pół, smażyć jeszcze 2 minuty. W podobny sposób usmażyć z pozostałej masy jeszcze trzy omlety.

BUŁECZKI NADZIEWANE SEREM

50 dag mąki, 5 dag drożdży, 200 ml mleka, 6 żółtek, 15 dag masła, 10 dag cukru.

Na masę: *30 dag białego sera, 1 jajko, 1 żółtko, 10 dag cukru, 1 łyżka masła, cukier waniliowy.*

Z drożdży, letniego mleka, 2 łyżek cukru i 10 dag mąki przygotować rozczyn, odstawić. Do mąki dodać 5 żółtek utartych z resztą cukru i rozczyn, wyrobić. Połączyć z roztopionym masłem, odstawić. Składniki na masę zmiksować. Ciasto podzielić na 30 części. Każdą nadziać serem, uformować kulę, ułożyć na blaszce. Posmarować żółtkiem, posypać cukrem, odstawić do wyrośnięcia. Piec ok. 25 min w temp. 190⁰.

WAFLOWY BATONIK

Opakowanie prostokątnych suchych wafli, 50 ml śmietanki kremówki, 1 łyżka masła, 30 dag kruchych krówek, ciemna polewa czekoladowa, kolorowe draże czekoladowe do dekoracji.

W rondelku zagotować śmietankę z masłem. Krówki pokruszyć, dodać do śmietanki, wymieszać. Mieszając, podgrzewać na małym ogniu, aż powstanie gładka, gęsta masa. Lekko przestudzoną masą przekładać wafle, za każdym razem lekko dociskając kolejną warstwę wafli. Gotowy przekładaniec ułożyć między dwoma deskami do krojenia, obciążyć. Wstawić do lodówki na 6-8 godzin. Zastudzony przekładaniec ostrym nożem pokroić na niewielkie prostokąty. Każdy udekorować rozpuszczoną polewą czekoladową i drażami, zastudzić.

Smacznego!
Przygotowała: Maria Godzisz

HUMOR

Zakład psychiatryczny.
Pacjent chodzi po korytarzu ze szczoteczką do zębów na smyczy. Podchodzi do niego lekarz i pyta:
- Jak się czuje pański piesek?
- Jaki pies? Panie doktorze tak sobie szczoteczkę do zębów na sznurku ciągnę.
Lekarz zadowolony biegnie do innych lekarzy powiedzieć, że pacjent wyzdrowiał.
W tym momencie pacjent zwraca się do szczoteczki do zębów:
- Te... Azor patrz jak go wykiwaliśmy.

• • •

Pewnego wieczora ojciec słyszy modlitwę synka:
- Boże, pobłogosław mamusię, tatusia i babcię. Do widzenia, dziadziu.
Uznaje, że to dziwne, ale nie zwraca na to szczególnej uwagi. Następnego dnia dziadek umiera. Jakiś miesiąc później ojciec ponownie słyszy dziwną modlitwę synka:
- Boże, pobłogosław mamusię i tatusia. Do widzenia, babciu.
Następnego dnia babcia umiera. Ojciec jest nie na żarty przestraszony. Jakieś dwa tygodnie później słyszy pod drzwiami syna:
- Boże, pobłogosław mamę. Do widzenia, tatusiu.
Ojciec - prawie w stanie przedzawałowym. Następnego dnia idzie do roboty wcześniej, żeby uniknąć ruchu ulicznego. Cały czas jest jednak spięty, rozbity, rozkojarzony, spodziewa się najgorszego. Po pracy idzie wzmocnić się do pubu. Do domu dociera koło północy. Od progu przeprasza żonę:
- Kochanie, miałem dzisiaj fatalny dzień...
- Miałeś zły dzień? Miałeś zły dzień? Ty?! A co ja mam powiedzieć? Listonosz miał zawał na progu naszych drzwi!

• • •

- Doktorze, coś mnie kłuje w boku.
- To dobroć, zaufanie i współczucie.
- W jakim sensie?
- One zawsze bokiem wychodzą.

Stoi facet na parapecie jedenastego piętra z zamiarem skoku, ale stwierdził, że jest za wysoko, chciał się wycofać i niechcący wypadł. Leci i krzyczy:
- Boże spraw żebym przeżył, nie będę pił, palił, przeklinał i kłamał.
Spadł, podniósł się otrzepał i powiedział:
- Człowiek w szoku to takie głupoty gada...

• • •

Idzie facet do księgarni i pyta:
- Czy dostanę książkę pt. "Mężczyzna - pan domu"?
- Nie. Niestety, bardzo mi przykro, ale nie sprzedajemy bajek.

• • •

Przychodzi facet z mówiącym kotem do łowcy talentów. Gość musi zademonstrować zdolności kota, więc zadaje mu pytanie:
- Jak się nazywa drobny węgiel?
- Miał! - odpowiada kot.
Potem facet pyta:
- Jaka jest forma czasu przeszłego czasownika ,,mieć" w trzeciej osobie rodzaju męskiego?
Na co kot odpowiada:
- Miał!
Łowca talentów wyrzuca obu na ulicę. Na ulicy kot wstaje, otrzepuje się i mówi:
- O co mu chodzi, czy ja mówiłem niewyraźnie?

• • •

Na boisku szkolnym rozmawia dwóch kolegów:
- Wiesz, wczoraj rzucałem monetą z postanowieniem, że jeśli wypadnie reszka, to wezmę się do nauki, a jak orzeł, to pójdę na dyskotekę.
- I co, wypadł ci orzeł?
- Tak, ale dopiero za piątym razem.

• • •

- Twoja żona bardzo młodo wygląda!
- Wiem, wampiry się nie starzeją...

,,Sekrety Wsi..." - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:
Urząd Gminy Sułów
Sułów 63, 22-448 Sułów
Strona internetowa: http://www.sulow.pl/
tel. +48 84 682 62 02
fax: +48 84 682 62 27

Rada programowa:
Aleksandra Martyna
Waldemar Pomarański
Dorota Gnieciak
Anna Godzisz
Renata Duda
Henryka Poździk
Anna Brodaczewska

Redakcja:
Redaktor naczelny:
Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500
Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)
Marta Radzik (Sułów)
Piotr Szczurek (Sułowiec)
Maria Godzisz (Kulików)
Skład: Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Nakład 300 egz.
Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do **10 dnia każdego miesiąca ;-).**
Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów, powiat zamojski
E-mail: sekretywsi@wp.pl,